

Wielka Brytania: szpitale zagrożone atakiem

Terrorystyci wzywają do ataków na brytyjskie szpitale i inne „wrażliwe miejsca” z powodu epidemii koronawirusa, poinformował koordynator antyekstremistycznego programu „Prevent”.

Główny inspektor Nik Adams powiedział „The Independent”, że zwolennicy Państwa Islamskiego „zachęcali ludzi do atakowania w miejsca, które wydają się najbardziej wrażliwe”. Obecnie funkcjonariusze służb antyterrorystycznych przekazują zalecenia dotyczące bezpieczeństwa organizacjom zarządzającym szpitalami.

„Obserwujemy wykorzystywanie okoliczności, żeby zachęcać do ataków przemocy”, informuje Adams. Służby obserwują przypadki, gdy ludzie mobilizują się do przemocy; podejmowane są też próby wydobywania informacji z przekazów propagandy ISIS. Wcześniej ISIS zalecało omijanie terrorystom Europy z powodu wybuchu epidemii, jednak, jak widać teraz, próbują wykorzystać lokalnych zwolenników do osiągnięcia swoich celów.

Szpital jako cel to nie nowość

Podobne ostrzeżenia do brytyjskich szpitali po raz pierwszy wysłało Narodowe Biuro Bezpieczeństwa Antyterrorystycznego (NCTSO) w 2017 roku, po ataku terrorystycznym na szpital wojskowy w Afganistanie.

Nie jest to nowy cel dla terrorystów. Izraelski Międzynarodowy Instytut na Rzecz Antyterroryzmu w 2013 roku opublikował raport, który mówił o co najmniej 100 przypadkach ataków terrorystycznych w 43 krajach w ciągu ponad trzech dekad. Zginęło w nich 775 osób.

W części z tych ataków celem było zadanie jak największych

strat, w części chodziło o splądrowanie szpitala, ponieważ kartoteki medyczne, czy sposoby przygotowywania trucizn stanowiły dla terrorystów istotną wiedzę. Najczęstszym sposobem dokonania zamachu był atak z bronią, dalej zamachy bombowe i zamachy samobójcze, a także zamachy przy użyciu samochodów pułapek.

NCTSO przekazuje informacje dotyczące bezpieczeństwa miejscom, które przyciągają tłumy, takim jak atrakcje turystyczne, galerie handlowe, miejsca modlitw. Teraz, kiedy pozamykana jest cała inna działalność, najbardziej zatłoczone są szpitale.

Radykalizacja w internecie

Drugim problemem są teorie spiskowe dotyczące Covid-19, które służą terrorystom jako narzędzie rekrutacji. Młodzież spędza teraz dużo czasu sama online, gdzie staje się potencjalnym celem terrorystycznej propagandy.

Powodem do niepokoju są ludzie wrażliwi, z problemami psychicznymi, którzy do tej pory utrzymywali kontakty z psychologami, pracownikami społecznymi i organizacjami zajmującymi się uzależnieniami. To wszystko w trakcie epidemii odpadło. „Przedmiotem mojej obawy są ludzie, którzy mają teraz możliwość spędzania większej ilości czasu w zamkniętych pudłach rezonansowych („bańkach” w mediach społecznościowych, potwierdzających własne przekonania – przyp. red.) i na forach online, które wzmacniają fałszywe narracje nienawiści, strach i pomieszanie, co może prowadzić do radykalizacji” – wyjaśnia inspektor Adams.

Nie są to tylko obawy i analizy. Miesiąc temu FBI zastrzeliło mężczyznę planującego zamach na szpital leczący koronawirusa. Zamachowiec motywowany był ideami rasistowskimi i antyrządowymi. Wśród wielu rozważanych przez niego celów znalazł się szpital, właśnie z powodu epidemii. Wcześniej rozważał szkołę, meczet lub synagogę.

Na zagrożenie dla celów miękkich, takich jak szpitale, miejsca testowania koronawirusa, sklepy wielkopowierzchniowe, wskazują także amerykańskie służby. Twierdzą, że nie ma obecnie wiarygodnych przesłanek co do konkretnych celów, ale oceniają to na podstawie analizy wzrostu mowy nienawiści w sieci. Zwłaszcza młodzi ludzie, którzy wcześniej nie doświadczyli takiego załamania się funkcjonowania systemu, stają się podatni na [radykalizację opartą na szerzących się teoriach spiskowych](#).(j)

Na podst: [The independent](#), [ICT](#)